

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/198994,Elzbieta-Strzeszewska-Akcja-w-Gasocinie.html>
30.04.2024, 08:22

Elżbieta Strzeszewska: Akcja w Gąsocinie

Ok. godz. 18.00, w kancelarii Posterunku MO w Gąsocinie pojawiło się trzech umundurowanych i uzbrojonych mężczyzn. Obezwładnili niestawiających oporu milicjantów oraz żołnierza KBW, a następnie zarekwirowali znajdujące się na posterunku broń, amunicję, raportówki i umundurowanie. Tak rozpoczęła się kolejna udana akcja oddziału „Roja”.



St. sierż. Mieczysław Dziemieszkiewicz ps. „Rój” wraz z członkami oddziału, 1948 r. Stoją od lewej: sierż. Ildefons Tadeusz Żbikowski ps. „Tygrys”, sierż. Stanisław Okuniecki ps. „Kruk”, st. sierż. Mieczysław Dziemieszkiewicz ps. „Rój”, plut. Józef Maruszewski ps. „Sęp” (fot. z zasobu AI/PN)

W Sprawozdaniu Komendy Powiatu „Ciężki” od dnia 17.XII.1947 r. do dnia 3.IV.1948 r. czytamy:

„dnia 16.III.48 r.

a/ W miejscowości Gąsocin pow. Ciechanów rozbroiliśmy posterunek M.O., zdobyto C.K.M. systemu szczupak, dwie P.P.S., dwa K.B.K., dwa pistolety, oraz amunicję 500

szt. do K.B. i trzy granaty.

b/ SOPYŁA – wójt danej gminy przedwojenny komunista zlikwidowany.

c/ Kierownik szkoły MILEWSKI komunista przedwojenny dając fakty i obecnie j.n. usunięcie krzyży ze szkoły Harcerstwa, a założenie Z.W.M. i wyraził się, że żołnierzom A.P. by lał smołę gorącą do gardła, został zlikwidowany.

d/ Z kasy spółdzielni pobraliśmy 150.000. zł. dla przetransportowania zarekwirowaliśmy od wójta SOPYŁY konia. [...]

Podpisał K.P. „Ciężki”

/-/ Rój

zast. /-/ Kruk”

16 marca 1948 r. żołnierze z oddziału NZW dowodzonego przez st. sierż. Mieczysława Dziemieszkiewicza „Roja” przeprowadzili akcję zbrojną w Gąsocinie w gm. Sońsk. W trakcie akcji zaatakowano i rozbrojono posterunek Milicji Obywatelskiej, zniszczono agencję pocztową oraz dokonano rekwizycji środków z kasy młyna spółdzielczego i wykonano wyroki śmierci na miejscowych aktywistach komunistycznych współpracujących z bezpieczeństwem.

Sprawna akcja

Tego dnia, ok. godz. 18.00, w kancelarii Posterunku MO w Gąsocinie pojawiło się trzech umundurowanych i uzbrojonych mężczyzn. Obezwładnili niestawiających oporu milicjantów oraz żołnierza KBW, a następnie zarekwirowali znajdujące się na posterunku broń, amunicję, raportówki i umundurowanie. W tym czasie dwóch innych członków patrolu (prawdopodobnie po cywilnemu) zabezpieczało teren na zewnątrz.

Według informacji operacyjnych uzyskanych w trakcie śledztwa, akcję przeprowadził patrol z oddziału NZW dowodzonego przez st. sierż. Mieczysława Dziemieszkiewicza ps. „Rój”. Oprócz dowódcy miał w niej brać udział również sierż. Ildefons Tadeusz Żbikowski ps. „Tygrys”. W przygotowaniu zaangażowanych było na pewno więcej osób, gdyż oddział „Roja” posiadał na terenie gm. Sońsk siatkę współpracowników. Wstępne raporty donosiły nawet o dwudziestoosobowej grupie napastników „uzbrojonych w broń maszynową i automatyczną”.

Po rozbrojeniu milicjantów na posterunku pozostał jeden z członków oddziału, zaś pozostali udali się wioski, gdzie dokonali rekwizycji środków z kasy młyna spółdzielczego – na potrzeby organizacji pozyskano 156 141 zł.

Wyroki śmierci

W trakcie akcji wykonano wyroki śmierci na wójcie gminy Sońsk Ignacym Sopyle oraz na

kierowniku szkoły Stanisławie Milewskim. Obaj, określani w sprawozdaniu „Roja” jako „przedwojenni komuniści”, figurowali na posiadanym przez oddział wykazie konfidentów UB oraz aktywnych członków PPR i PPS pochodzących z gminy Sońsk.

Ignacy Sopyła (ur. 1887 r.), pomimo skromnego wykształcenia (2 klasy szkoły powszechnej), pełnił funkcję wójta od stycznia 1945 r. Kilka miesięcy wcześniej uniknął śmierci z rąk „Roja” za współpracę z władzami reżimu komunistycznego. Tym razem zginął, zastrzelony, w domu sołtysa wsi Czarneckiego.

Stanisław Milewski, nauczyciel i kierownik szkoły w Gąsocinie (ur. 1902 r.), we wrześniu 1939 r. brał udział w walkach z Niemcami jako podporucznik 13. Pułku Piechoty. W czasie II wojny światowej przebywał w niewoli w oflagach II A Prenzlau oraz II E Neubrandenburg. Powrócił w 1945 r. i objął funkcję kierownika szkoły w Gąsocinie.

Postrzelony został w budynku szkoły podczas zebrania członków straży pożarnej. Według sporządzonego później meldunku napastnik

„[...] oświadczył kierownikowi Milewskiemu »za komunę i współpracę z Bierutem masz wyrok śmierci« i oddał trzy strzały, które ciężko raniły kierownika szkoły”.

Ciężko rannego przewieziono do szpitala w Ciechanowie, gdzie zmarł w trakcie operacji.

► [Czytaj całość na portalu przystanekhistoria.pl](http://przystanekhistoria.pl)